



Sygn. akt IV CSK 386/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa R. M.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "(...)" Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację
pożwanego w zakresie zmieniającym wyrok poprzez oddalenie
powództwa w pozostałym zakresie (pkt 1 ppkt a in fine),
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej
instancji (pkt 1 ppkt b), rozstrzygającym o kosztach
postępowania apelacyjnego (pkt 3) i oddala apelację pozwanego
w dalszym zakresie oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda
kwotę 5.400,- (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania apelacyjnego,**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.240,- (pięć tysięcy dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W. (której następcą prawnym jest obecnie: Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „(...)” S.A. w W.) kwoty 190 400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2012 r. tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, wywołaną skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 26 czerwca 2011 r., za które odpowiada pozwany na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził na rzecz powoda kwotę 190 400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Ustalił, że w dniu 26 czerwca 2011 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny polegający na czołowym zderzeniu samochodów Tata Xenon i Seat Ibiza. Wypadek spowodował jadący z nadmierną prędkością nietrzeźwy kierowca Seata Ibizy. Powód siedział na tylnej kanapie pojazdu Tata Xenon jako pasażer, nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Konstrukcja tego samochodu powoduje, że przestrzeń z tyłu jest bardzo ograniczona. Powód znajdował się w stanie ogólnym dość ciężkim. Po przewiezieniu do szpitala rozpoznano wieloodłamowe złamanie trzonu kości udowej prawej, złamanie zęba obrotnika (drugi krąg szyjny) bez przemieszczenia, złamanie kości pokrywy czaszki po stronie prawej, złamanie kości twarzoczaszki po stronie prawej i złamanie wieloodłamowe obojczyka prawego z przemieszczeniem, jak również potłuczenia ogólne. Powód został poddany zabiegowi operacyjnemu, polegającemu na stabilizacji uda prawego przez zespolenie gwoździem śródszpilkowym blokowanym uda prawego, zszycia ran ciętych. Powód okresowo był osobą niesamodzielną, gdyż kończyna dolna prawa została umieszczona na wyciągu. Został wypisany do domu w dniu 13 lipca 2011 r. w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontroli w poradniach specjalistycznych, stosowania kołnierza stabilizującego, farmakoterapii oraz zwolnieniem lekarskim na okres 67 dni. Poruszał się przy pomocy kuli. Wobec

nieprawidłowych zrostów kostnych nie mógł spożywać twardych posiłków i kontynuował leczenie w Poradni Chirurgii Szczękowej. W dniach od 1 do 3 marca 2012 r. był hospitalizowany w (...) Centrum Traumatologii, gdzie przeprowadzono zabieg operacyjny stabilizacji śrubą złamanego zęba obrotnika (kręgu szyjnego). Powód korzystał ponadto z licznych konsultacji lekarzy specjalistów w trybie ambulatoryjnym. Począwszy od października 2011 r. do maja 2015 r. odbył kilka serii zabiegów rehabilitacyjnych w Wojewódzkim Zespole Reumatologicznym w S., nadal korzysta z rehabilitacji. Obecnie występuje u niego ograniczenie ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa znacznego stopnia, graniczące z całkowitym zeszywnieniem przy silnych dolegliwościach bólowych, oraz dysfunkcja obręczy barkowej prawej niewielkiego stopnia. Nie stwierdzono zaburzeń neurologicznych, wynikających z urazu odcinka szyjnego kręgosłupa. Uraz czaszkowo - mózgowy spowodował powstanie tzw. zespołu adaptacyjnego, występującego jako skutek urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego. Powód cierpi na zaburzenia równowagi i napadowe zawroty głowy, które z neurologicznego punktu widzenia skutkują 5% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Następstwa urazu biodra i kończyny dolnej polegają na ograniczeniu ruchomości prawego stawu biodrowego, głównie w zakresie rotacji i odwodzenia, przy zachowanej w pełni funkcji podpórczej, powodujące utrudnienia przy pokonywaniu barier, takich jak schody. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, obojczyka i kończyny dolnej, w związku z czym przyjmuje leki przeciwbólowe, nie może dźwigać ciężarów powyżej trzech kilogramów. Powód oczekuje na usunięcie zespolenia w nodze. Jest trwale niezdolny do pracy na wysokościach, podnoszenia ciężarów powyżej 3 kilogramów, kierowania samochodem. Ograniczenia te pozostają w ścisłym związku przyczynowym z obrażeniami doznanymi w przedmiotowym wypadku. Rokowania co do powrotu do zdrowia są negatywne.

Powód jest z zawodu elektrykiem i kierowcą, często wyjeżdżał do pracy poza granicami kraju. Ukończył kurs kierowcy wózków podnośnikowych wysokiego i niskiego składowania oraz uzyskał świadectwo kwalifikacyjne E uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na wysokościach. Od kwietnia 2011 r. pracował w M. sp. z o.o. w K. na stanowisku teleenergetyka. W

tym czasie miał około dwudziestopięcioletni staż pracy, a jego wynagrodzenie wynosiło średnio 3 000 zł. Aktywnie spędzał czas wolny - chodził na siłownię, grał w piłkę nożną, majsterkował, lubił robić remonty, malować, naprawiać. Od dwudziestu lat pozostawał w nieformalnym związku z J. A., z którą nie ma wspólnych dzieci. Po wypadku, do 2015 r., powód pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy. Obecnie jest zatrudniony w zakładzie oczyszczania miasta jako zamiatacz z wynagrodzeniem miesięcznym 1 300 - 1 500 zł. Wykonuje część prac domowych, nie może jednak podejmować wielu czynności np. prowadzić samochodu, wejść na taboret.

Powód pismem z dnia 17 lutego 2012 r. wezwał do zaspokojenia szkody zakład ubezpieczeń, który uznał co do zasady odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 24 000 zł, przyjął 60% przyczynienia się powoda na skutek nie zapięcia pasów bezpieczeństwa i wypłacił mu kwotę 9 600 zł. Biegli sądowi z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powiększenia szkody, jednoznacznie stwierdzili, po przeprowadzeniu biomechanicznej analizy przemieszczania się pasażerów, siedzących na tylnej kanapie wewnątrz kabiny pojazdu Tata Xenon, że wprowadzie powód nie miał zapiętego bezwładnościowego pasa bezpieczeństwa, ale jego użycie na skutek ukształtowania tylnej części kabiny samochodu mogło doprowadzić do powstania porównywalnie ciężkich obrażeń ciała. Ocenili, że związek przyczynowy między niezapięciem pasów a urazami jest wykluczony, a ich zastosowanie nie ograniczyłoby zakresu szkody. Uwzględniając tę opinię Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zarzutu przyczynienia. Stwierdził, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 200 000 zł i zasądził z tego tytułu kwotę pomniejszoną o wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego (9 600 zł). Odsetki za opóźnienie zasądzono przyjmując, że pozwany popadł w opóźnienie z chwilą bezskutecznego upływu trzydziestodniowego terminu, wynikającego z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ponieważ już wtedy mógł dokonać właściwej oceny rozmiarów krzywdy powoda. Orzeczenie

to zaskarżył apelacją pozwany w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 80 000 zł z odsetkami oraz odsetek od dalszej kwoty za okres poprzedzający datę wyroku Sądu pierwszej instancji.

Wyrokiem reformatoryjnym z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) obniżył kwotę zadośćuczynienia do 140 400 zł oznaczając termin początkowy płatności odsetek ustawowych jako 20 maja 2016 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, oddalił apelację pozwanego w dalszej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania w obu instancjach. Podzielając w zasadzie podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji odmiennie ustalił zakres szkody niemajątkowej, a co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia uznał, że doszło do nieprawidłowego zastosowania art. 363 § 2, art. 445 § 1 oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. Podkreślił, że chociaż powód niewątpliwie doznał stosunkowo ciężkich i poważnych obrażeń ciała, to jednak ostatecznie doszło do ich wyleczenia albo do uzyskania znacznej poprawy stanu jego zdrowia. Obecny stan zdrowia powoda jest - w ocenie Sądu Apelacyjnego - znacznie gorszy niż przed wypadkiem z dnia 26 czerwca 2011 r., jednak ustabilizowany w zakresie doznanych złamań kończyn i kręgosłupa, natomiast w zakresie neurologicznym aktualnie występuje u niego jedynie 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu, a w zakresie pourazowego zespołu adaptacyjnego rokowania są nawet dobre. W dacie wytaczania powództwa wydawało się, że skutki są dalej idące. Sąd ocenił, że w zasadzie doszło do wyleczenia powoda z dość dobrymi efektami, a prognozy na przyszłość także są dla niego na ogół pomyślne. Świadczy o tym fakt, że powód zdołał powrócić do aktywności zawodowej, chociaż charakter obecnej pracy bezspornie nie odpowiada jego kwalifikacjom i poziomowi sprzed wypadku. Niemniej podjęcie pracy zarobkowej, nawet z uwzględnieniem powyższej różnicy, ma korzystny wpływ na obecną sytuację powoda i pozwala pozytywnie prognozować dalsze zmniejszanie się skutków. Sąd ocenił, że kwota zasądanego zadośćuczynienia jest obiektywnie bardzo wysoka, odpowiednie zadośćuczynienie powinno wynosić 150 000 zł, a zasądzona kwota pomniejszona o wypłacone 9 600 zł. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego początkowej daty naliczania odsetek, Sąd stwierdził, że rozmiar krzywdy powoda ustabilizował się w toku trwającego postępowania. Dowody z opinii biegłych z zakresu doznanych różnych dziedzin medycyny pozwoliły stanowczo i jednoznacznie określić

następstwa obrażeń ciała, prognozy co do ich trwałości, pogłębiania się lub zmniejszania w przyszłości. Z tych względów przyjął, że dzień wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji wyznacza początkową datę płatności odsetek ustawowych.

Powód wywiódł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej obniżenia wysokości zadośćuczynienia i zmiany początkowego terminu naliczania odsetek oraz kosztów postępowania w obu instancjach. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania powołał obie podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego wskazał art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd drugiej instancji wszystkich okoliczności faktycznych przemawiających za uznaniem kwoty 200 000 zł zadośćuczynienia za odpowiednią, oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wydania wyroku w pierwszej instancji. Naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 381 i 382 w zw. z art. 232 i art. 162 k.p.c. upatruje skarżący, w pominięciu przez Sąd drugiej instancji oceny zasadności postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych powoda przez Sąd pierwszej instancji, mimo zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu.

Sąd Najwyższy zważył:

Podstawa naruszenia przepisów postępowania jest chybiona. Kontrola prawidłowości postanowienia oddalającego wnioski dowodowe, które nie podlega samodzielnemu zaskarżeniu, może być dokonana przez Sąd Najwyższy jedynie w wypadku złożenia na podstawie art. 380 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. wniosku o rozszerzenie zakresu rozpoznania.

Podzielić należy zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie. Przepis powyższy stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego celem jest uzyskanie ekwiwalentu pieniężnego w wysokości rekompensującej ujemne doznania psychiczne i w części fizyczne. Złożoność problematyki zaspokajania szkody w sferze niemajątkowej, trudnej do ustalenia i oszacowania, spowodowała, że ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązanie zapewniające sądom orzekającym pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Jego normatywnym wyrazem jest odwołanie do pojęcia „odpowiedniości” jako dyrektywy orzeczniczej w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Pojęcie „odpowiednia suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia” rozumieć należy jako wymóg indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz odniesieniem się do okoliczności obiektywnych. Nie ulega wątpliwości, że krzywda moralna, którą zadośćuczynienie ma rekompensować, jest niewymierna i niemożliwa do precyzyjnego wyliczenia, gdyż w znacznej mierze dotyczy subiektywnych odczuć i przeżyć psychicznych, fizycznych i moralnych. Orzecznictwo wypracowało przesłanki, które powinny być rozważane w okolicznościach konkretnej sprawy. Powszechnie akceptuje się uwzględnianie przy szacowaniu krzywdy jej rodzaju, charakteru, czasu trwania, intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości, stopnia zawinienia sprawcy. Przyjmuje się w szczególności, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba brać pod uwagę zmianę sytuacji osobistej i życiowej, poczucie osamotnienia, wstrząs, osłabienie energii życiowej, nieodwracalność następstw, szanse odbudowania sobie życia, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, nie publ., z dnia 12 października 2000 r.,

IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, nie publ., z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07, nie publ., z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 78/08, nie publ., z dnia 10 maja 2012 r., IV CS 416/11, nie publ., z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, nie publ.). Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia oznacza, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwiać przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Jakkolwiek nie może naprawić krzywdy już doznanej, to w braku lepszego środka powinna dać pokrzywdzonemu rodzaj satysfakcji oraz umożliwiać zaspokojenie pragnień wykraczających poza zaspokojenie zwykłych potrzeb życiowych. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, mającej moc zasady prawnej (OSNCP 1968, nr 7, poz. 113), prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wyłącza - mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego - przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu, nie wyłącza jednak przyznania kolejnej odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu. Zadośćuczynienie pieniężne w zasadzie ma charakter jednorazowy i dlatego podlega jednorazowemu zasądzeniu. Z tych przyczyn każdorazowo uwzględnia się nie tylko zakres szkody niemajątkowej w postaci cierpień fizycznych i krzywdy moralnej, której poszkodowany już doznał do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie rozstrzygnięcia, ale i krzywdę, którą poszkodowany będzie na pewno odczuwał w przyszłości, oraz taką, którą można z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć w dacie wyrokowania. Podstawowa różnica pomiędzy dwoma formami wyrównywania szkody, tj. odszkodowaniem, zaspakajającym w odniesieniu do szkody majątkowej stratę i możliwe do osiągnięcia korzyści, a zadośćuczynieniem zasadza się nie tylko

w ochronie różnych dóbr i interesów ale i skutku ich przyznania. Nie można zatem zaakceptować stanowiska Sądu drugiej instancji, że zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Okręgowy było nieadekwatne do obecnego rozmiaru szkody, a tym samym zawyżone. Pomijając wskazane odmienności zrównuje ono bowiem sposób wyrównywania majątkowej i niemajątkowej szkody na osobie. Sąd nie rozważył należycie zakresu cierpień psychicznych i fizycznych oraz dolegliwości bólowych doznawanych w okresie kilku lat od wypadku do chwili orzekania, rodzaju, liczby i trwałości poważnych następstw wypadku, w tym niepełnosprawności. Zmniejszenie rozmiaru szkody nie było wynikiem samoistnego procesu zdrowienia tylko kilku poważnych zabiegów operacyjnych, innych zabiegów terapeutycznych oraz długotrwałej, bolesnej i tylko częściowo skutecznej rehabilitacji. Znaczna część ograniczeń i dolegliwości powoda ma charakter trwały i dokuczliwy, uniemożliwiając aktywność w różnych sferach życia i uzależniając go od pomocy osób trzecich. Cierpienia powodują także niepomyślne rokowania i świadomość konieczności poddania się kolejnym zabiegom medycznym w warunkach hospitalizacji. Istotnemu pogorszeniu uległ status życiowy oraz zawodowy powoda, pozycja społeczna, przy czym wykazane zostały związane z tym negatywne przeżycia i poczucie odrzucenia. Z tych względów przyjąć należy, że obniżenie zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji było bezpodstawne i w okolicznościach sprawy nieusprawiedliwione, a ostatecznie przyznana kwota rażąco niska (por. m.in. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970 r., I PR 52/70, z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1603/00, z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, z dnia 5 listopada 2004 r., II CK173/04). Jej niewspółmierność do zakresu krzywdy, uzasadnia podstawę kasacyjną w stopniu skutkującym zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Trafnie zarzuca skarga naruszenie art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.). W orzecznictwie przyjęto, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie oraz początkowego terminu zasądzenia odsetek za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności sprawy. Niemniej jeżeli wysokość szkody była znana i, jak w okolicznościach sprawy nie uległa zwiększeniu,

zobowiązany do zapłaty zakład ubezpieczeń był wezwany do zapłaty, a kwota dochodzona w procesie nie uległa zmianie należy przyjąć, że dopuścił się opóźnienia. Oznacza to, że uprawniony został pozbawiony możliwości czerpania korzyści z należnej mu kwoty i może żądać zasądzenia odsetek w terminie przewidzianym w tym przepisie, tj. z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody (por. m.in. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN372/01, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, z dnia 18 stycznia 2018 r., V CSK142/17). Termin wskazany w orzeczeniu Sądu I instancji prawidłowo uwzględniał powyższe przesłanki i fakt wezwania zakładu ubezpieczeń do zapłaty już pismem z dnia 17 lutego 2012 r. W tych okolicznościach dokonanie zmiany orzeczenia poprzez przyznanie odsetek dopiero od dnia 20 maja 2016 r. przysporzyło zakładowi ubezpieczeń nieuzasadnioną korzyść, premiowało jego postawę polegającą na przyznaniu w postępowaniu likwidacyjnym kwoty rażąco zaniżonej i dalszą bierność.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).